

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 15 lutego 2018 r., Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi:

1. stwierdził, że spadek po S. J., synu K. J. i B. M., zmarłym w dniu 20 kwietnia 2011 roku w Ł., ostatnio stale zamieszkałym w Ł., nabyli:

a) na podstawie testamentu ustnego z dnia 9 kwietnia 2011 roku, którego treść została stwierdzona pismem z dnia 28 czerwca 2011 roku, otwartym i ogłoszonym przez Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi w dniu 15 lutego 2018 roku: J. J. (1) (córka J. J. (2) i B.) w 1/3 (jednej trzeciej) części;

b) na podstawie ustawy: brat M. J. (1), brat A. J. i brat M. J. (2) po 2/9 (dwie dziewiąte) części każdy z nich;

2. nie obciążył wnioskodawców i uczestników tymczasowo wyłożonymi przez Skarb Państwa wydatkami;

3. oddalił wnioski uczestników o zasądzenie kosztów postępowania;

4. ustalił, że wnioskodawcy oraz uczestnicy postępowania ponoszą koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

Sąd I instancji ustalił następujący stan faktyczny:

Spadkodawca S. J. urodził się w dniu (...) w B. (Irak).

Swój pobyt w Polsce spadkodawca rozpoczął w 1993 roku i w Polsce zamieszkiwał do dnia śmierci. Przez ostatnie blisko dwadzieścia lat swojego życia spadkodawca pozostawał w konkubinacie z J. J. (1). Wspólnie zamieszkiwali w budynku przy ul. (...) w Ł.. Spadkodawca ostatnią wizytę w Iraku odbył na początku lat 90-tych XX wieku.

Podczas pobytu w Polsce, S. J. prowadził działalność gospodarczą – był jedynym współnikiem, pełniącym funkcję prezesa zarządu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł., zajmującej się m.in. usługami restauracyjnymi. Restauracja o nazwie (...) rozpoczęła działalność w I-szej połowie lat 90-tych XX wieku; mieściła się w Ł. przy ul. (...). J. J. (1) odpowiadała za jej zarządzanie, obsługę kasową, obsługę klientów oraz gotowanie. Korzystała przy tym z pomocy znajomych i siostry. Czasem zatrudniano także inne osoby.

W dniu 15 grudnia 2010 roku Wojewoda (...) wydał spadkodawcy kartę pobytu na terenie Rzeczypospolitej Polskiej o numerze PL (...). W dokumencie tym, w miejscu przeznaczonym na określenie obywatelstwa posiadacza, widniał wpis „bez obywatelstwa”. Również w Polskim Dokumencie (...) dla Cudzoziemca, numer PP 4200462, wydanym dla spadkodawcy przez Wojewodę (...) w dniu 26 listopada 2010 roku, w pozycji obywatelstwo widniał zapis „bez obywatelstwa”. Dane, dotyczące obywatelstwa, zostały w tych dokumentach wpisane błędnie. Wojewoda (...) w dniu 14 stycznia 2011 roku wystąpił o ponowne wydanie dokumentu podróży z zapisem w rubryce „obywatelstwo”: Irak. Dokument podróży z prawidłowymi danymi, nr PP 7200496, został wydany przez Wojewodę (...) w dniu 25 stycznia 2011 roku, jednak mimo wysłania informacji do pełnomocnika Cudzoziemca, nie został odebrany.

Spadkodawca dwukrotnie – raz na piśmie doręczonym Ambasadzie Iraku w W. w dniu 25 sierpnia 2009 roku i drugi raz – w formie oświadczenia z podpisem notarialnie poświadczonym, doręczonego Ambasadzie Iraku w W. w dniu 12 kwietnia 2010 roku – składał oświadczenie o zrzeczeniu się obywatelstwa irackiego. Ponadto kilkakrotnie wysyłał pisma ponagląjące do Ambasady wobec nieuzyskania informacji o rozpatrzeniu wniosku.

Spadkodawca ubiegał się o nadanie obywatelstwa polskiego. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej wydawał dwukrotnie postanowienie o odmowie nadania obywatelstwa polskiego – w dniu 25 kwietnia 2005 roku oraz w dniu 15 grudnia 2008 roku.

W dniu 22 grudnia 2010 roku spadkodawca złożył do Wojewody (...) wniosek o uznanie za obywatela polskiego. Po przeanalizowaniu akt sprawy, organ ustalił, iż spadkodawca wciąż jest obywatelem Iraku. W tym przedmiocie organ uznał, że jednostronne oświadczenia spadkodawcy o zrzeczeniu się obywatelstwa irackiego (w tym złożone przed notariuszem) nie są wystarczającym dowodem na stwierdzenie, że spadkodawca nie posiada obywatelstwa irackiego.

W dniu 9 marca 2011 roku Wojewoda (...) wydał decyzję administracyjną o umorzeniu postępowania administracyjnego w sprawie uznania S. J. za obywatela polskiego. Przedmiotowa decyzja została wydana po uprzednim wniosku spadkodawcy z dnia 25 lutego 2011 roku o umorzenie postępowania.

W dniu 4 kwietnia 2011 roku spadkodawca udał się do lekarza POZ. Podczas wizyty, uskarżał się na złe samopoczucie oraz zaburzenia rytmu pracy serca.

W dniu 8 kwietnia 2011 roku spadkodawca skontaktował się telefonicznie z E. F.. Poinformował rozmówczynię, że dnia 9 kwietnia 2011 roku w prowadzonej przez siebie restauracji organizuje imprezę okolicznościową i poprosił o pomoc w organizacji tej imprezy. W tym celu, jeszcze tego samego dnia, E. F. pojechała do spadkodawcy. Tego samego dnia J. J. (1) wyjechała do Ł., w celu odwiedzenia zamieszkującej tam siostry A. R..

Podczas nieobecności J. J. (1) w Polsce, spowodowanej wyjazdem do siostry, restauracja przy ul. (...) pozostawała nieczynna, za wyjątkiem dnia 9 kwietnia 2011 roku, kiedy to organizowano imprezę okolicznościową.

W trakcie spotkania w dniu 8 kwietnia 2011 roku, spadkodawca przekazał E. F. środki pieniężne, potrzebne na zakupy. E. F. skontaktowała się telefonicznie ze swoją siostrą A. M. (1), w celu zapytania jej, czy ta nie pomogłaby jej w przygotowywaniu imprezy. Wspólnie jeszcze tego samego dnia udały się na zakupy. Następnego dnia, około godziny 8⁰⁰-9⁰⁰, E. F. i A. M. (1) przybyły do restauracji przy ul. (...) w Ł.. Spadkodawca był już obecny w restauracji. E. F. i A. M. (1) zajęły się przygotowywaniem posiłków na imprezę okolicznościową, która miała rozpocząć się około godziny 14⁰⁰.

Podczas przygotowywania posiłków przez w/w siostry, spadkodawca udał się do swojego mieszkania w celu uprania obrusów oraz dokonania dodatkowych zakupów. Po przyjeździe do restauracji spadkodawca poszedł się na zaplecze. E. F. i A. M. (1) w dalszym ciągu zajmowały się przygotowywaniem posiłków. W międzyczasie, około godziny 13⁰⁰, w restauracji pojawił się R. M. – mąż A. M. (1), który przyjechał, aby zabrać swoją żonę do domu po skończeniu przygotowań. Jeszcze przed rozpoczęciem imprezy, tj. około godziny 13³⁰, z zaplecza wyszedł spadkodawca i poprosił wszystkie obecne osoby, a więc E. F., A. M. (1) i R. M., aby udali się wraz z nim na zaplecze, ponieważ ma im coś ważnego do przekazania.

Na zapleczu restauracji, w obecności E. F., A. M. (1) i R. M. spadkodawca oświadczył, że bardzo źle się czuje, że jego lekarz przekazał mu wiadomość, że jego stan jest poważny i że chce przekazać im swoją ostatnią wolę. Oświadczył obecnym, że gdyby umarł, to jedynym spadkobiercą jego całego majątku jest jego wieloletnia konkubina J. J. (1). Oświadczył też, że jest bezpaństwowcem, na stałe zamieszkującym w Polsce, i chce, aby J. J. (1) przeprowadziła sprawę spadkową według prawa jego miejsca zamieszkania, tj. według prawa polskiego. Spadkodawca zwracał się do nich w języku polskim.

Po tym, jak obecni wysłuchali treści ostatniej woli spadkodawcy, pozostali jeszcze przez jakiś czas w restauracji. E. F. i A. M. (1) dokończyły przygotowywanie posiłków oraz nakrywanie stołów, a następnie opuściły restaurację.

W dniu 20 kwietnia 2011 roku J. J. (1) wróciła do Polski, gdyż nie mogła skontaktować się telefonicznie ze spadkodawcą i miała obawę, że coś mogło się stać.

Spadkodawca S. J., syn K. J. i B. M., zmarł w dniu 20 kwietnia 2011 roku w Ł.. Spadkodawca urodził się i zmarł jako obywatel Iraku.

Przyczyną śmierci spadkodawcy była niewydolność serca (przyczyna wyjściowa zgonu), niewydolność wielonarządową (przyczyna wtórna) oraz niewydolność krążeniowo-oddechowa (przyczyna bezpośrednia).

O śmierci spadkodawcy E. F. dowiedziała się od J. J. (1). O ostatniej woli spadkodawcy E. F. poinformowała J. J. (1) pod koniec maja 2011 roku. J. J. (1) była wówczas w złym stanie psychicznym i nie wykazała zainteresowania przekazaną jej informacją.

W czerwcu 2011 roku, E. F., A. M. (1) i R. M. umówili się, że wspólnie złożą wizytę w mieszkaniu J. J. (1), podczas której sporządzą protokół dotyczący testamentu ustnego spadkodawcy. W dniu 28 czerwca 2011 roku w tym celu pojechali do mieszkania J. J. (1) przy ul. (...) w Ł.. W trakcie wizyty, E. F. sporządziła odręcznie protokół, stwierdzający treść testamentu ustnego. Treść protokołu była konsultowana wspólnie przez wszystkich świadków. Po jego sporządzeniu, wszyscy świadkowie opatrzyli protokół swoimi podpisami. Podczas spisywania protokołu J. J. (1), pomimo pozostawania w mieszkaniu, nie była obecna w pomieszczeniu, w którym protokół spisywano – w tym czasie przygotowywała w kuchni poczęstunek.

Spadkodawca zmarł jako kawaler. Nie miał dzieci, ani własnych ani przysposobionych. Jego rodzice i jego dziadkowie zmarli przed nim. Spadkodawca pozostawił trzech braci: M. J. (2), M. K. J. i A. K. J.. Spadkodawca miał jeszcze siostrę F. J., która zmarła przed nim. Nikt z uprawnionych do dziedziczenia nie zrzekł się dziedziczenia, nie odrzucił spadku, nie był uznany za niegodnego dziedziczenia. J. J. (1) i bracia spadkodawcy dowiedzieli się o śmierci spadkodawcy w dniu, w którym zmarł.

Spadkodawca utrzymywał kontakty ze swoimi braćmi, w szczególności kontaktował się z nimi za pośrednictwem komunikatora internetowego S.. Nie poinformował swoich braci o sporządzonym testamencie ustnym. Bracia spadkodawcy mieli wiedzę, dotyczącą schorzeń, na które cierpiał spadkodawca. W rozmowach z braćmi spadkodawca mówił o tym, że złożył wniosek o zrzeczenie się obywatelstwa irackiego.

S. zdrowia spadkodawcy w dniu 9 kwietnia 2011 roku uzasadniał przekonanie o możliwości zaistnienia rychłej śmierci. Schorzenia, na które cierpiał spadkodawca w dniu sporządzenia ustnego testamentu (kardiomiopatia rozstrzeniowa ze znacznie upośledzoną funkcją skurczową lewej komory serca EF 30%, zaburzenia rytmu serca, nadciśnienie tętnicze, cukrzyca) miały charakter przewlekły, postępujący i mogły stanowić powód do obawy o własne zdrowie i życie. Uczucie zbliżającej się śmierci występuje jako jeden z charakterystycznych objawów, towarzyszących chorobom układu krążenia, szczególnie dolegliwościom bólowym w klatce piersiowej i arytmii.

W okresie od dnia 8 kwietnia 2011 roku do dnia 16 kwietnia 2011 roku, w restauracji (...) wystawione zostały trzy faktury VAT – dotyczące artykułów żywnościowych, ogłoszenia w prasie oraz wynajmu lokalu przy ul. (...) w Ł..

W dniu 24 listopada 2011 roku, na wniosek M. J. (2), Sędzia Stanu Cywilnego w B., dokumentem „podział sądowy”, stwierdził, że spadek po S. J. nabyli jego bracia M. J. (2), A. J. i M. J. (1) w udziale po 1/3 każdy.

W dniu 3 grudnia 2015 roku zmarła J. A., z domu (...). Spadek po niej nabyli: mąż M. D. A. w 1/2 części oraz siostry A. R. i M. J. (3) po 1/4 części każda.

Przedstawiony stan faktyczny, Sąd I instancji ustalił na podstawie dokumentów, zgromadzonych w aktach sprawy, a przedłożonych przez strony postępowania, jak również dokumentów, uzyskanych w rezultacie zwracania się przez Sąd do Ministerstwa Sprawiedliwości, Ambasady Republiki Iraku w W. oraz (...) Urzędu Wojewódzkiego. Co więcej, stan faktyczny oparty został na źródłach osobowych, które stanowiły zeznania wnioskodawców oraz uczestników postępowania, jak również świadków: E. F., A. M. (1) i R. M.. Okoliczności wymagające wiedzy specjalnej, tj. czy stan zdrowia spadkodawcy w dacie testowania uzasadniał przekonanie o rychłej śmierci, zostały ustalone w oparciu o opinię biegłego kardiologa. Biorąc pod uwagę podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania oraz sposób sformułowania zawartych w opinii wniosków, Sąd Rejonowy uznał sporządzoną opinię za pełnowartościowe źródło

informacji specjalnych. Opinia była uzupełniana stosownie do wniosków pełnomocnika uczestników. W opiniach uzupełniających, biegła w sposób wyczerpujący odniosła się do wątpliwości i zgłaszanych zastrzeżeń.

Odnosząc się do zeznań świadków E. F., A. M. (1) i R. M. Sąd I instancji stwierdził, że przyznał im walor wiarygodności. Mimo tego, iż w zeznaniach tych świadków pojawiały się nieznaczne rozbieżności, to jednak – w ocenie Sądu I instancji – nie stanowiło to okoliczności, która skutkowałaby uznaniem tych zeznań za niewiarygodne. Sąd Rejonowy miał na uwadze, że świadkowie ci w zeznaniach odnosili się do wydarzeń, mających miejsce około 3 lata wcześniej. W przekonaniu Sądu Rejonowego, zrozumiałe jest zatem, że nie potrafili zacytować dokładnie przekazanych im przez spadkodawcę słów, podać dokładnych godzin, w jakich poszczególne fakty miały miejsce danego dnia, nie zapamiętać, w co był ubrany spadkodawca oraz jakie czynności wykonywali po przekazaniu im oświadczenia przez spadkodawcę. Drobne nieścisłości w tych zeznaniach w okolicznościach sprawy wskazują – zdaniem Sądu I instancji – na wiarygodność wypowiedzianych twierdzeń, spontaniczność wypowiedzi i brak wcześniejszych uzgodnień z pozostałymi świadkami.

Przy ustalaniu stanu faktycznego, Sąd Rejonowy pominął zeznania świadka J. S.. Świadek ten nie posiadał wiedzy na temat okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia, w tym tego, czy spadkodawca sporządził testament – sam nie uczestniczył przy oświadczeniu ostatniej woli spadkodawcy.

Za wiarygodne w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia, Sąd I instancji uznał również zeznania wnioskodawczyni J. J. (1), jej następców prawnych oraz uczestników. Mimo obszerności materiału dowodowego w tym zakresie, zeznania w/w stron postępowania nie miały decydującego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Sąd Rejonowy wskazał, że duża część zeznań stron postępowania odnosiła się do wzajemnych relacji pomiędzy spadkodawcą a jego rodziną, co nie miało istotnego znaczenia w sprawie. Sąd I instancji stwierdził, że zważywszy na przedmiot postępowania, poza obszarem jego zainteresowania znalazł się wątek, dotyczący twierdzenia o wprowadzeniu w błąd uczestników przez J. J. (1) co do tego, że spadkodawca nie pozostawił po sobie testamentu oraz o możliwości powiadomienia przez nią braci spadkodawcy o toczącym się postępowaniu sądowym.

Odnosząc się do wniosku pełnomocnika wnioskodawczyń o zwrócenie się do (...) Urzędu Wojewódzkiego w Ł. o nadesłanie dowodów doręczenia pism z dnia 8 marca 2011 roku i z 9 marca 2011 roku, który to dowód miał doprowadzić do ustalenia, iż przedmiotowe pisma nie zostały doręczone ani wysłane do spadkodawcy bądź J. J. (1), Sąd I instancji skonstatował, że przeprowadzenie tego rodzaju dowodu nie miałyby żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Sąd Rejonowy wskazał, że tego rodzaju czynności procesowe winny być podejmowane przez pełnomocnika wnioskodawczyń na gruncie postępowania administracyjnego w zakresie, jaki odnosi się do zaskarżania decyzji organów administracji publicznej. Przeprowadzenie tego dowodu nie zmieniłoby ustaleń, poczynionych przez Sąd I instancji w zakresie posiadanego przez S. J. obywatelstwa. Z tego względu wniosek pełnomocnika wnioskodawczyń został oddalony.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny, Sąd I instancji wywiódł, co następuje:

Zgodnie z art. 1108 § 1 k.p.c., do jurysdykcji krajowej należą sprawy spadkowe, jeżeli spadkodawca w chwili śmierci był obywatelem polskim lub miał miejsce zamieszkania bądź miejsce zwykłego pobytu w Rzeczypospolitej Polskiej. Zgodnie zaś z art. 1108 § 2 k.p.c., do jurysdykcji krajowej należą również sprawy spadkowe, jeżeli majątek spadkowy albo jego znaczna część znajduje się w Rzeczypospolitej Polskiej. Unormowanie zawarte w art. 1108 k.p.c., odnosi się do spraw spadkowych rozpoznawanych w trybie nieprocesowym (art. 633-691 k.p.c.), a zatem również do spraw o stwierdzenie nabycia spadku (art. 669 k.p.c.). Jurysdykcja sądów polskich w sprawach spadkowych jest oparta przede wszystkim na łączniku obywatelstwa, jednakże możliwe jest przyjęcie łącznika ostatniego miejsca zamieszkania lub ostatniego miejsca zwykłego pobytu w Rzeczypospolitej Polskiej (art. 1108 § 1 k.p.c.). Dodatkowo, przewidziany jest łącznik o charakterze przedmiotowym w postaci takiej, że majątek spadkowy albo znaczna część znajduje się w Rzeczypospolitej Polskiej. Każdy z łączników ma charakter odrębny oraz samodzielny i zaistnienie któregośkolwiek z nich przesądza o istnieniu jurysdykcji.

Łącznik ostatniego miejsca zamieszkania lub ostatniego miejsca zwykłego pobytu w Rzeczypospolitej Polskiej spadkodawcy odnosi się do obywateli państw obcych. Ustalenie, że spadkodawca zmarł na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, gdzie stale zamieszkiwał i miał majątek, uzasadnia jurysdykcję sądu polskiego w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku (tak również Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 11 kwietnia 2014 roku, I CSK 325/13, Legalis nr 1163682).

Z przytoczonych powyżej rozważań, w przekonaniu Sądu I instancji, wynika bezsprzecznie, że przedmiotowe postępowanie objęte jest jurysdykcją polskiego sądu, bowiem zmarły posiadał na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej miejsce zamieszkania (art. 1108 § 1 k.p.c.).

Sąd I instancji wywiódł dalej, że śmierć spadkodawcy (otwarcie spadku) nastąpiła w dniu 20 kwietnia 2011 roku. Uregulowania odnoszące się zasad wyboru prawa właściwego znajdują się obecnie w ustawie z dnia 4 lutego 2011 roku – Prawo prywatne międzynarodowe (Dz. U. z 2015 r., poz. 1792, ze zm.), która to ustawa weszła w życie z dniem 16 maja 2011 roku (art. 81 w/w ustawy). Z powyższego wynika więc, iż w chwili śmierci spadkodawcy powołana ustawa nie posiadała mocy obowiązującej. Dokonany przez spadkodawcę w testamencie wybór prawa nie mógł zatem odnieść skutku, gdyż ani w czasie sporządzania testamentu, ani nawet w chwili otwarcia spadku, nie istniał przepis prawa, który zezwalałby na dokonanie takiego wyboru (Sąd wskazał, że obecnie taką możliwość reguluje art. 22 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr (...) z dnia 4 lipca 2012 r. w sprawie jurysdykcji, prawa właściwego, uznawania... z dnia 4 lipca 2012 roku).

Sąd Rejonowy stwierdził, że kwestie intertemporalne z zakresu prawa prywatnego międzynarodowego należy rozstrzygać według ogólnych reguł międzyczasowego prawa cywilnego, wywodzonych obecnie przede wszystkim z Kodeksu cywilnego i Przepisów wprowadzających Kodeks cywilny.

Stosownie do art. LI ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku – Przepisy wprowadzające Kodeks cywilny (Dz. U. z 1964 r., nr 16, poz. 94), w odniesieniu do spraw spadkowych stosuje się co do zasady prawo obowiązujące w chwili śmierci spadkodawcy. Przepis ten oraz następujący po nim art. LII, dotyczący określonych zagadnień testamentów, odwołania testamentów, umów o zrzeczenie się dziedziczenia i umów zbycia spadku, są oparte na – zgodnym z wynikającą z art. 3 k.c. zasadą nieretroakcji – założeniu wykluczającym stosowanie do oceny zdarzeń zaistniałych podczas obowiązywania ustawy dawnej przepisów nowej ustawy, a więc – w okolicznościach przedmiotowej sprawy – art. 64 i art. 65 ustawy z dnia 4 lutego 2011 roku Prawo prywatne międzynarodowe, zamiast art. 34 i 35 ustawy z dnia 12 listopada 1965 roku Prawo prywatne międzynarodowe (tak m.in. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 14 lutego 2013 roku, II CSK 294/12, LEX nr 1365634).

Zdaniem Sądu I instancji, z uwagi na datę śmierci spadkodawcy oraz dzień sporządzenia testamentu, zastosowanie w niniejszej sprawie ma ustawa z dnia 12 listopada 1965 roku Prawo prywatne międzynarodowe (dalej (...)) – Dz. U. z 1965 r., Nr 46, poz. 290.

Ustawa ta w art. 34 stanowi, że w sprawach spadkowych właściwe jest prawo ojczyście spadkodawcy z chwili jego śmierci. Natomiast art. 35 powołanej ustawy stanowi, że o ważności testamentu i innych czynności prawnych na wypadek śmierci rozstrzyga prawo ojczyście spadkodawcy z chwili dokonania tych czynności. Wystarcza jednak zachowanie formy przewidzianej przez prawo państwa, w którym czynność zostaje dokonana.

Sąd Rejonowy stwierdził, że spadkodawca w dacie śmierci był obywatelem Iraku. Sąd ten wywiódł, że pomimo tego, iż spadkodawca składał oświadczenia o zrzeczeniu się obywatelstwa do Ambasady Iraku w W., to sam ten akt nie jest wystarczający dla uznania go za osobę nie posiadającą żadnego obywatelstwa. Jak wynika z art. 10 ustawy o narodowości/obywatelstwie irackim numer 26 z 2006 roku, który obowiązywał spadkodawcę jako obywatela Iraku, Irakijczyk, który posiada obcą narodowość/obywatelstwo zachowuje swoją narodowość/obywatelstwo, chyba, że pisemnie poinformował o zrzeczeniu się przez siebie narodowości/obywatelstwa irackiego (k. 312). Spadkodawca nie uzyskał potwierdzenia przez stosowne władze Iraku, aby skutecznie zrzekł się obywatelstwa Iraku. Według władz Iraku, S. J. urodził się i zmarł jako obywatel tego kraju, co wynika z pisma Ambasady Iraku w W. (k. 71). Dla dokonania

ustaleń, jakie obywatelstwo posiadał spadkodawca, w przekonaniu Sądu Rejonowego, nie miały wpływu wystawione dla niego karta stałego pobytu i dokument podróży. Niezależnie od tego, że dane dotyczące obywatelstwa spadkodawcy zostały w nich wpisane błędnie, to nadto nie są to – zdaniem Sądu I instancji – dokumenty wystawiane w celu stwierdzenia posiadania/nie posiadania obywatelstwa przez określoną osobę. Cudzoziemiec może na podstawie karty pobytu oraz ważnego dokumentu podróży wielokrotnie przekraczać granicę, bez konieczności posiadania wizy oraz na podstawie karty można potwierdzić jego tożsamość. Karta pobytu nie stwierdza tożsamości cudzoziemca, a jedynie potwierdza ją podczas jego pobytu na terytorium RP (komentarz do art. 242 Ustawy o cudzoziemcach, Chlebny, 2015, wyd. 1/R., opubl. L.). Polski dokument podróży dla cudzoziemca w okresie swojej ważności uprawnia cudzoziemca do wielokrotnego przekraczania granicy (art. 253 ust. 1 ustawy o cudzoziemcach z dnia 12 grudnia 2013 roku – Dz.U. z 2017 roku, poz. 2206). Takie samo znaczenie przedmiotowe dokumenty miały w okresie wydania ich spadkodawcy – na podstawie ustawy o cudzoziemcach z dnia 13 czerwca 2003 roku (Dz. U. Nr 128, poz. 1175 ze zm.).

Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z art. 6 (...), prawa obcego stosować nie można, jeżeli jego stosowanie miałyby skutki sprzeczne z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej. W ocenie Sądu, stosowanie art. 10 ustawy o narodowości/obywatelstwie irackim numer 26 z 2006 roku nie powoduje skutków sprzecznych z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej. Spadkodawca złożył oświadczenia o zrzeczeniu się obywatelstwa irackiego i oczekiwał na decyzję władz Iraku w tym przedmiocie. Do dnia jego zgonu odpowiedź z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Republiki Iraku nie została udzielona (k. 983). Sama procedura, związana z udzieleniem takiej odpowiedzi, w przypadku spadkodawcy nie zakończyła się do dnia jego śmierci, przy czym nie zostało ustalone, z jakich powodów. Nie oznacza to jednak, aby sama norma art. 10 była sprzeczna z porządkiem prawnym Rzeczypospolitej. Podobne uregulowanie zawiera art. 46 ustawy o obywatelstwie polskim z dnia 2 kwietnia 2009 roku (Dz. U. z 2017 r., poz. 1462), który stanowi, że obywatel polski, który zrzeka się obywatelstwa polskiego, traci obywatelstwo polskie po uzyskaniu zgody Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na zrzeczenie się obywatelstwa polskiego.

Wracając do rozważań, dotyczących stosowania przepisów prawa irackiego, Sąd I instancji podniósł, że – jak ustalono – Prawo S. C. (numer 188 z 1959 roku – dalej: (...)) w sposób wyczerpujący reguluje zasady dziedziczenia i jest aktualnie obowiązującym prawem regulującym sprawy spadkowe w Iraku. Testamentowi poświęcony został rozdział ósmy (...) (art. 64-81). I tak, zgodnie z art. 64 (...), przez testament rozumie się rozporządzenie spuścizną (spadkiem) pozostałą po śmierci bez rekompensaty (ekwiwalentu). Zgodnie z art. 65 ust. 1 (...), za testament uważa się jedynie dokument, który jest w formie pisemnej, podpisany przez testatora lub przypieczętowany odciskami palców lub odciskiem jego kciuka. Nadto, w określonych sytuacjach, zapis należy poświadczyć u notariusza. Zgodnie z art. 65 ust. 2 (...), testament można potwierdzić zeznaniem (świadcstwem), jeśli istnieje materialna przeszkoda uniemożliwiająca uzyskanie dowodu w formie pisemnej. Powyższe uregulowanie w prawie ojczystym spadkodawcy (którego treść jest aktualna na dzień śmierci spadkodawcy) wskazuje, że wyłączona została moc testamentów sporządzanych w formie ustnej. Analiza treści (...), obowiązującego na terenie Republiki Iraku, w zakresie spraw spadkowych, przewiduje jedynie możliwość sporządzania testamentów na piśmie.

Zgodnie z art. 70 (...), testament nie może dotyczyć więcej niż jednej trzeciej, chyba, że spadkobiercy na to zezwolą. Stosownie do art. 1108 (...), spadkobierca zyskuje na drodze testamentu zapisany majątek. Testament zezwala spadkobiercy i nie spadkobiercy na jedną trzecią spadku. Nie jest on realizowany w części przekraczającej jedną trzecią, chyba, że za zgodą spadkobierców.

Według art. 71 (...), w przypadku różnej religii oraz różnej narodowości/obywatelstwa, testament jest ważny jedynie względem ruchomości pod warunkiem wzajemności.

Sąd I instancji ponownie wskazał, że zgodnie z art. 6 (...), prawa obcego stosować nie można, jeżeli jego stosowanie miałyby skutki sprzeczne z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej. Przepis uzasadnia odmowę zastosowania prawa obcego jedynie przez wzgląd na zasady porządku prawnego i to nie wszystkie, bo podstawowe. Zrezygnowano z szerokiego zakresu działania klauzuli porządku publicznego, która, zgodnie z poprzednio obowiązującym przepisem, mogła być stosowana także w przypadku sprzeczności prawa obcego z dobrymi

obyczajami Rzeczypospolitej. Zgodnie z regulacją z 1965 r., dla odmowy zastosowania prawa obcego nie wystarczy, by sama norma prawa obcego była sprzeczna z porządkiem prawnym Rzeczypospolitej. Bierze się pod uwagę nie treść przepisu, ale efekt jego zastosowania. Może się zdarzyć, że stosowanie dwóch różnych norm doprowadzi w zasadzie do takiego samego rezultatu. W takich okolicznościach, powołanie się na działanie klauzuli porządku publicznego byłoby nieuzasadnione. W przypadku odwołania się do klauzuli porządku publicznego, nie należy automatycznie stosować w miejsce prawa obcego, prawa krajowego. Powinno się rozważyć wszystkie okoliczności sprawy i sprawdzić jej powiązanie z innymi systemami prawnymi niż własny. Dopiero przy negatywnym wyniku powyższej weryfikacji, sędzia może zastosować własne merytoryczne prawo krajowe (tak: Iga Bałos [w:] „Stosowanie klauzuli porządku publicznego a drażliwe zjawiska społeczne”, MOP 2013, Nr 3, opubl. Legalis)

Zgodnie z art. 32 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiejkolwiek przyczyny. W wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 lutego 1999 r. (SK 4/98, OTK 1999, Nr 2, poz. 24) przyjęto, że zasada równości odnosi się nie tylko do obywateli RP, jak przyjmowano na tle Konstytucji PRL, ale do wszystkich osób, podlegających jurysdykcji RP. Pogląd ten jest podzielany w doktrynie (zob. Banaszak, Konstytucja, 2012, art. 32, Nb 1) Sformułowanie to jest szersze, niż występujące w wielu konstytucjach państw demokratycznych oraz w prawie unijnym. W tym ostatnim katalog cech, ze względu na które nie można dokonywać dyskryminacji, obejmuje płeć, rasę, pochodzenie etniczne, wyznanie lub światopogląd, poglądy polityczne, niepełnosprawność, wiek lub orientację seksualną, stan cywilny oraz rodzinny. Z dniem 1 stycznia 2011 roku weszła w życie ustawa o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania (Dz. U. Nr 254, poz. 1700). Oprócz niej, poszczególne zagadnienia dotyczące równego traktowania regulowane są w innych ustawach.

Mając powyższe na uwadze, w ocenie Sądu Rejonowego, zastosowanie powołanej normy art. 71 (...), która uzależnia ważność testamentu (w zakresie innych przedmiotów, niż ruchomości) od posiadanej narodowości oraz wyznania, miałyby skutki sprzeczne z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej, stanowiącymi o zakazie dyskryminacji, wyrażonymi w szczególności w Konstytucji RP. Dlatego przepis ten, zdaniem Sądu I instancji, nie może znaleźć zastosowania na gruncie niniejszej sprawy.

Zgodnie z art. 35 (...), o ważności testamentu i innych czynności prawnych na wypadek śmierci rozstrzyga prawo ojczyście spadkodawcy z chwili dokonania tych czynności. Wystarcza jednak zachowanie formy przewidzianej przez prawo państwa, w którym czynność zostaje dokonana.

Spadkodawca S. J. sporządził testament ustny. Prawo polskie dopuszcza możliwość sporządzenia testamentu w takiej formie.

Sąd I instancji stwierdził, że uczestnicy kwestionowali fakt sporządzenia testamentu ustnego przez spadkodawcę, a nadto poddawali w wątpliwość jego ważność w zakresie istnienia ustawowych warunków, w których sporządzenie testamentu w tej szczególnej formie jest możliwe.

Sąd Rejonowy wywiódł, że zgodnie z art. 952 § 1 k.c., jeżeli istnieje obawa rychłej śmierci spadkodawcy albo jeżeli wskutek szczególnych okoliczności zachowanie zwykłej formy testamentu jest niemożliwe lub bardzo utrudnione, spadkodawca może oświadczyć ostatnią wolę ustnie przy jednoczesnej obecności co najmniej trzech świadków. Treść testamentu ustnego może być stwierdzona w ten sposób, że jeden ze świadków albo osoba trzecia spisze oświadczenie spadkodawcy przed upływem roku od jego złożenia, z podaniem miejsca i daty oświadczenia oraz miejsca i daty sporządzenia pisma, a pismo to podpiszą spadkodawca i dwaj świadkowie albo wszyscy świadkowie (§ 2 art. 952 k.c.). W wypadku, gdy treść testamentu ustnego nie została w powyższy sposób stwierdzona, można ją w ciągu sześciu miesięcy od dnia otwarcia spadku stwierdzić przez zgodne zeznania świadków złożone przed sądem. Jeżeli przesłuchanie jednego ze świadków nie jest możliwe lub napotyka trudne do przezwyciężenia przeszkody, sąd może poprzestać na zgodnych zeznaniach dwóch świadków (§ 3 art. 952 k.c.). Zgodnie z art. 957 § 1 k.c., nie może być świadkiem przy sporządzaniu testamentu osoba, dla której w testamencie została przewidziana jakakolwiek korzyść. Nie mogą być również świadkami: małżonek tej osoby, jej krewni lub powinowaci pierwszego i drugiego stopnia oraz

osoby pozostające z nią w stosunku przysposobienia. Jeżeli świadkiem była jedna z osób wskazanych wyżej, nieważne jest tylko postanowienie, które przysparza korzyści tej osobie, jej małżonkowi, krewnym lub powinowatym pierwszego lub drugiego stopnia albo osobie pozostającej z nią w stosunku przysposobienia (§ 2 art. 957 k.c.).

W sprawie przedmiotowej, treść oświadczenia spadkodawcy została spisana.

W tym kontekście, Sąd I instancji przypominał, iż testamenty dzielą się na zwykłe i szczególne. Testament ustny jest jednym z testamentów szczególnych, może więc zostać sporządzony jedynie w sytuacjach określonych w ustawie, tj. gdy istnieje obawa rychłej śmierci spadkodawcy, gdy okoliczności szczególne uniemożliwiają albo bardzo utrudniają skorzystanie ze zwykłej formy testamentu. Dla ważności testamentu ustnego wystarczające jest przy tym wystąpienie tylko jednej z wyżej wymienionych przyczyn.

W ocenie Sądu Rejonowego, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwala przyjąć, iż S. J. sporządził testament ustny w sytuacji, gdy istniała obawa jego rychłej śmierci.

Z ustaleń, poczynionych w sprawie, wynika, że testator przed sporządzeniem spornego testamentu wyraził w sposób wyraźny wobec świadków swe obawy co do swojego stanu zdrowia. W tym stanie rzeczy, istnienie omawianej przesłanki zależało wyłącznie od oceny dokonanej w świetle doświadczenia życiowego, czy istniejące w dniu 9 kwietnia 2011 roku okoliczności pozwalały na obiektywną ocenę, że śmierć prawdopodobnie nastąpi niebawem, czyli jest czasowo bliską i nieuchronną.

Sąd Rejonowy wskazał, że w niniejszej sprawie, w oparciu o opinię biegłego kardiologa, ustalono, że stan zdrowia spadkodawcy uzasadniał jego przekonanie o zbliżającej się śmierci. S. J. cierpiał na poważne schorzenia o postępującym charakterze, w przebiegu których mogą pojawiać się stany lękowe, w tym obawa rychłej śmierci.

Sąd I instancji podniósł, że w judykaturze wyrażono pogląd (choć w literaturze kwestia ta budzi kontrowersje), iż sam podeszły wiek spadkodawcy, podobnie jak sam stan chorobowy nieuchronnie prowadzący do śmierci, jest niewystarczający do przyjęcia przesłanki rychłej śmierci, jeżeli nie nastąpiło zdarzenie nagłe, które go wywołało (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2002 r., II CKN 15/00, Lex nr 55102, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2003 r., V CK 9/02, Lex nr 146432, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia z dnia 25 lipca 2003 r., V CK 120/02, OSNC 2004, nr 10, poz. 159, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 2011 r., III CSK 98/10, L.). Okoliczności takie, jak podeszły wiek czy choroba, choć niewątpliwie przybliżają niebezpieczeństwo zgonu, nie powodują automatycznie możliwości sporządzenia testamentu w formie ustnej. Dopiero, gdy w stanie zdrowia następuje nagłe pogorszenie lub pojawiają się nowe rokowania, wskazujące na nadzwyczajną bliskość czasową śmierci spadkodawcy, można mówić o spełnieniu tej przesłanki.

W omawianym przypadku, wskazanym zdarzeniem – w ocenie Sądu I instancji – było istotne pogorszenie się stanu zdrowia spadkodawcy w ostatnich dniach przed sporządzeniem testamentu. W szczególności, w dniu 4 kwietnia 2011 roku spadkodawca u lekarza uskarżał się na złe samopoczucie, zaburzenia rytmu serca. Choć zgromadzona dokumentacja medyczna nie pozwalała na ustalenie stopnia pogorszenia się jego stanu zdrowia w okresie bezpośrednio poprzedzającym datę sporządzenia testamentu, to jednak niewątpliwie pogorszenie takie miało miejsce. Sąd Rejonowy wskazał przy tym, iż sam fakt, że śmierć nastąpiła krótko po sporządzeniu testamentu ustnego, nie wystarcza do stwierdzenia jego ważności, niemniej jednak, wskazane przesłanki nie pozostają obojętne dla oceny, czy w dacie sporządzania testamentu istniała obiektywna i realna obawa rychłej śmierci spadkodawcy. Mając na względzie przedstawione i wynikające wprost z ustaleń okoliczności, Sąd Rejonowy doszedł do wniosku, że został spełniony warunek ważności testamentu ustnego, tj. istnienie obawy rychłej śmierci testatora.

Sąd I instancji podniósł, że testament ustny sporządza się w ten sposób, iż spadkodawca oświadcza ostatnią wolę ustnie przy jednoczesnej obecności co najmniej trzech świadków. Powyższy wymóg niewątpliwie został w przedmiotowej sprawie zachowany, a oświadczenie złożone w dniu 9 kwietnia 2011 r. przez S. J. niewątpliwie było jego testamentem, wyrazem ostatniej woli.

Przepisy kodeksu cywilnego nie przewidują po stronie testatora obowiązku informowania potencjalnych świadków testamentu ustnego o celu spotkania, na które ich prosi. Niezbędnym warunkiem istnienia testamentu ustnego jest życzenie spadkodawcy złożenia oświadczenia ostatniej woli oraz fakt przywołania osób, które zostały następnie wskazane jako świadkowie w celu wysłuchania jego oświadczenia o rozporządzeniu posiadanym majątkiem (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lipca 2007 r., I CSK 136/07, Mon. Praw. 2007, nr 17, s. 932). Świadkiem testamentu ustnego może być zatem każda osoba nie wyłączona z mocy art. 956 k.c. i 957 k.c., do której spadkodawca kieruje oświadczenie swojej ostatniej woli, choćby specjalnie w tym celu nie była przywołana lub zaproszona. Świadkiem testamentu ustnego może więc być również osoba, która przypadkowo przebywała w mieszkaniu testatora w chwili wyrażania przez niego jego ostatniej woli. Decyzja o tym, czy dana osoba ma być świadkiem, zależy wyłącznie od woli testatora, a nie od danej osoby. Staje się ona zatem świadkiem przez sam fakt, iż testator w jej obecności podaje właśnie do jej wiadomości swoją wolę, którą ona przyjmuje (tak m. in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2000 r., V CKN 67/00, publ. LEX nr 52581, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2011 r., II CSK 379/10, Lex nr 784916).

Sąd Rejonowy stwierdził, że w niniejszej sprawie świadkowie nie znaleźli się na zapleczu restauracji przypadkowo, ale zostali specjalnie przywołani, poproszeni przez spadkodawcę w celu wysłuchania ostatniej woli. Istotnym jest przy tym, iż żadna z osób „odbierających” oświadczenie spadkodawcy nie wyraziła swojego sprzeciwu odnośnie pełnienia roli świadka testamentu ustnego, a każda z nich była jednocześnie świadoma swej roli świadka sporządzenia testamentu. Świadomość pełnienia roli świadka sporządzenia testamentu wyznacza przy tym skoncentrowanie uwagi świadka przez czas oświadczenia woli przez spadkodawcę, odbieraniu i utrwaleniu w pamięci treści tego oświadczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2010 r., III CSK 317/09, Lex nr 611828). Wszyscy trzej świadkowie zrozumieli oświadczenie spadkodawcy jako jednoznaczne oświadczenie jego ostatniej woli.

Oświadczenie spadkodawcy, w przekonaniu Sądu I instancji, spełnia również warunki testamentu pod względem formalnym. Zgodnie z brzmieniem art. 952 § 1 k.c., spadkodawca oświadcza swą ostatnią wolę ustnie. Oznacza to, że ma on w obecności świadków wyraźnie stwierdzić, co i komu przeznacza. Tak stało się w rozpoznawanym przypadku.

Sąd Rejonowy stwierdził, że wpływu na powyższe ustalenia nie miał dowód w postaci zestawienia faktur VAT, wystawionych przez spółkę (...) w kwietniu 2011 roku. Sama wnioskodawczyni w zeznaniach podała, że restauracja w okresie jej nieobecności w Polsce (okres od dnia 8 kwietnia do dnia 20 kwietnia 2011 roku) była nieczynna, za wyjątkiem dnia 9 kwietnia 2011 roku, kiedy to w restauracji (...) miała odbyć się zaplanowana już wcześniej impreza okolicznościowa. Sam fakt, że w tym okresie nie została wystawiona jakkolwiek faktura VAT, jak również żaden paragon, dotyczący tej imprezy, nie świadczy jeszcze o tym, że impreza się nie odbyła. Zwłaszcza, jeżeli zestawia się powyższe z faktem, że spadkodawca co do zasady nie zajmował się obsługą kasy fiskalnej. Do powyższego Sąd I instancji dodał, że niewystawienie jakiegokolwiek paragonu czy faktury VAT mógł być związany również z pobudkami ekonomicznymi, a zatem stanowić świadomy zabieg spadkodawcy.

Sąd Rejonowy wywiódł, że mimo, iż spadkodawca powołał w testamencie do dziedziczenia J. J. (1) w całości, to jednak stosownie do obowiązującego art. 70 (...), mogła ona nabyć na jego podstawie wyłącznie 1/3 część spadku. Pozostała część spadku przypada spadkobiercom ustawowym zmarłego, których krąg określają przepisy Prawa stanu cywilnego numer 188 z 1959 roku.

Zgodnie z art. 86 lit. A. pkt 2 (...), przez spadkobiercę uważa się osobę żyjącą, która ma prawo do spadku. Zgodnie z art. 86 lit. B (...), powody do dziedziczenia są dwa: pokrewieństwo i prawomocny związek małżeński. Jedynym z warunków powołania do spadku jest to, że spadkobierca żyje po śmierci testatora (art. 86 lit. C pkt 2). Do grup osób, mających prawo do spadku, zalicza się m.in. spadkobierców poprzez pokrewieństwo i poprzez związek małżeński (art. 88 ust. 1) i są to: rodzice, dzieci (art. 89 ust. 1) a także dziadek, babki, bracia, siostry, dzieci braci i sióstr (art. 89 ust. 2). W związku z tym, że spadkodawca w chwili śmierci posiadał troje żyjących braci, to właśnie te osoby stały się spadkobiercami ustawowymi S. J.. Taka interpretacja przepisów prawa irackiego wynika również – w przekonaniu Sądu Rejonowego – z treści dokumentem „podział sądowy”, sporządzonego przez Sędziego Stanu Cywilnego w B. w

dniu 24 listopada 2011 roku oraz pisma Ambasady – k. 896. Powyższe doprowadziło ostatecznie do rozstrzygnięcia, że spadek po zmarłym S. J. dziedziczą z mocy ustawy: M. J. (2), M. J. (1) i A. J. po 2/9 części każdy.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Rejonowy orzekł, jak w pkt 1 sentencji postanowienia.

Sąd Rejonowy nie obciążył wnioskodawców i uczestników poniesionymi tymczasowo przez Skarb Państwa kosztami na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., mając na względzie, że powstały one głównie z powodu konieczności dokonania tłumaczeń dokumentów, co nie było zależne od uczestników postępowania.

Zgodnie z art. 108 k.p.c., w każdym orzeczeniu kończącym postępowanie sądowe sąd ma obowiązek orzec o tym, kto ponosi koszty postępowania. Podstawową regułą w postępowaniu nieprocesowym jest ponoszenie przez każdego z uczestników kosztów postępowania związanych ze swym udziałem w sprawie (art. 520 § 1 k.p.c.). Wyjątek od tej zasady stanowi jedynie sytuacja, w której uczestnicy są w różnym stopniu zainteresowani w wyniku postępowania lub interesy ich są sprzeczne, sąd może wówczas stosunkowo rozdzielić obowiązek zwrotu kosztów lub włożyć go na jednego z uczestników w całości; to samo dotyczy zwrotu kosztów postępowania wyłożonych przez uczestników (art. 520 § 2 k.p.c.). Jeżeli zaś interesy uczestników są sprzeczne, sąd może włożyć na uczestnika, którego wnioski zostały oddalone lub odrzucone, obowiązek zwrotu kosztów postępowania poniesionych przez innego uczestnika, przy czym regułę tę stosuje się odpowiednio, jeżeli uczestnik postępował niesumienne lub oczywiście niewłaściwie (art. 520 § 3 k.p.c.).

W orzecznictwie prezentowane jest jednolite stanowisko co do braku sprzeczności interesów pomiędzy uczestnikami postępowania nieprocesowego (zob. m. in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2011 r., IV CZ 40/11, Lex nr 1147785; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 2011 r., II CZ 120/11, Lex nr 1298073). Sąd I instancji zważył przy tym, że zgłoszenie przez zainteresowanych odmiennych wniosków co do podstawy, na jakiej stwierdzenie nabycia spadku winno nastąpić, nie powoduje powstania sprzeczności ich interesów w rozumieniu art. 520 § 2 k.p.c. (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2012 r., I CZ 133/11, Lex nr 1215253). W ocenie Sądu Rejonowego, brak było podstaw do przyjęcia, że w sprawie zaistniała sprzeczność interesów lub różny stopień zainteresowania wynikiem postępowania.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł jak w pkt 3 i 4 postanowienia, na podstawie art. 520 § 1 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

Sąd oddalił wnioski uczestników o zasądzenie kosztów postępowania i orzekł, iż każdy uczestnik postępowania nieprocesowego ponosi koszty związane ze swoim udziałem w sprawie (ponad koszty poniesione przez Skarb Państwa).

Apelacja od powyższego postanowienia została wywiedziona zarówno przez wnioskodawczynię A. R. i M. J. (3), jak i przez uczestników postępowania.

Wnioskodawczyni zaskarżyły powyższe postanowienie w części, tj. w zakresie pkt 1, pkt 3 i pkt 4; kwestionowanemu rozstrzygnięciu zarzuciły:

1. naruszenie przepisów postępowania cywilnego, które miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, tj.:

a) art. 233 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez dokonanie oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie w sposób sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego i zebranymi w sprawie dowodami, co skutkowało bezzasadnym przyjęciem, iż spadkodawca S. J. w chwili śmierci był obywatelem Iraku w sytuacji, gdy z treści materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w szczególności zapewnienia spadkowego J. J. (1), zeznań świadków E. F., A. M. (1), R. M., A. R. i M. J. (3) oraz dokumentów w postaci karty pobytu i Polskiego Dokumentu (...) dla Cudzoziemca wynika, że w chwili śmierci spadkodawca legitymował się dokumentami, stanowiącymi, iż posiadał status apatrydy;

b) art. 110 k.p.a. w zw. z art. 232 k.p.c. w zw. z art. 316 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez:

- pominięcie, iż rozstrzygnięcie administracyjne Wojewody (...) w przedmiocie przyznania spadkodawcy S. J. karty stałego pobytu oraz dokumentu podróży cudzoziemca jako apatrydy nie zostały wzruszone prawnie, a uczestnicy nie podjęli nawet próby przeprowadzenia obciążającego ich dowodu w aspekcie art. 6 k.c., że status prawny spadkobiercy był inny;
- brak zapoznania różnicy i wyprowadzenia wniosków z odmienności sytuacji prawnej spadkodawcy w rozumieniu prawa polskiego i prawa irackiego, tj. że według prawa polskiego spadkodawca był apatrydą, a w rozumieniu prawa irackiego – obywatelem Iraku. Rozpoznanie tej różnicy nakazywało orzeczenie wobec spadkobiercy jako apatrydy, który zmarł w Polsce, pozostawiając ważny i skuteczny testament w oparciu o przepisy prawa polskiego oraz pozostawienie poza zakresem orzeczenia spadkowego rozstrzygnięcia co do spadku spadkodawcy, pozostawionym w Iraku;

c) art. 217 § 3 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez bezzasadne oddalenie wniosku dowodowego pełnomocnika wnioskodawczyń o zwrócenie się do Urzędu Wojewódzkiego w Ł. o nadesłanie dowodów doręczenia pism z dnia 8 marca 2011 r. i z dnia 9 marca 2011 r. w sytuacji, gdy wniosek ten miał istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, albowiem zmierzał do wykazania, że przedmiotowe pisma nigdy nie zostały w sposób skuteczny doręczone spadkodawcy, który po uzyskaniu od władz Rzeczypospolitej Polskiej dokumentów w postaci karty stałego pobytu oraz dokumentu podróży dla cudzoziemca jako bezpaństwowca, nigdy nie brał udziału w żadnym innym postępowaniu administracyjnym dotyczącym jego osoby, poza wnioskiem o przyznanie mu polskiego obywatelstwa;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 34 ustawy z dnia 12 listopada 1965 r. Prawo prywatne międzynarodowe (Dz. U. z 1965 r., Nr 46, poz. 290 z późn. zm.) poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że w przedmiotowej sprawie zastosowanie ma prawo ojczyste spadkodawcy z chwili jego śmierci w sytuacji, gdy spadkodawca w chwili śmierci miał status apatrydy, co uzasadniało zastosowanie art. 3 p.p.m. i przyjęcie, że prawem właściwym w przedmiotowej sprawie jest prawo państwa, w którym spadkodawca miał miejsce zamieszkania, czyli prawo polskie;

b) art. 948 § 1 k.c. w zw. z art. 65 § 1 k.c. poprzez ich niezastosowanie i niedokonanie interpretacji treści testamentu ustnego w sposób zapewniający możliwie najpełniejsze urzeczywistnienie woli spadkodawcy oraz zasad współżycia społecznego w sytuacji, gdy treść testamentu ustnego S. J. obejmowała również oświadczenie co do wyboru prawa, które winno być zastosowane przy ocenie ważności oraz interpretacji treści testamentu oraz oświadczenie wiedzy i woli spadkodawcy co do posiadania statusu apatrydy.

Na zasadzie art. 380 k.p.c. wnioskodawczynie zaskarżyły także postanowienie Sądu I instancji z dnia 21 września 2017 r. w zakresie pkt 9 – w przedmiocie oddalenia wniosku pełnomocnika wnioskodawczyń o zwrócenie się do Urzędu Wojewódzkiego w Ł..

W oparciu o art. 382 k.p.c. w zw. z art. 241 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. apelujące domagały się zobowiązania Urzędu Wojewódzkiego w Ł. do nadesłania dowodów doręczenia spadkodawcy pisma z dnia 8 marca 2011 r. (SO.IV. (...)) i dopuszczenia dowodu z tego dokumentu na okoliczność ustalenia, że stan prawny spadkodawcy w aspekcie prawa polskiego nie uległ zmianie.

Na podstawie art. 368 § 1 pkt 5 k.p.c. oraz art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., apelujące wniosły o:

1. zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez stwierdzenie, że spadek po S. J., synu K. J. i B. M., zmarłym w dniu 20 kwietnia 2011 r. w Ł., ostatnio stale zamieszkałym w Ł., nabyła na podstawie testamentu ustnego z dnia 9 kwietnia 2011 r., którego treść została stwierdzona pismem z dnia 28 czerwca 2011 r., otwartego i ogłoszonego przez Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi w dniu 15 lutego 2018 r. w całości J. J. (1) (córka J. J. (2) i B.);

2. zasądzenie solidarnie od uczestników na rzecz wnioskodawczyni kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm prawem przepisanych, za obie instancje.

Uczestnicy zaskarżyli powyższe postanowienie w części, tj. w zakresie pkt 1; kwestionowanemu rozstrzygnięciu zarzucili:

1. obrazę przepisów prawa procesowego, tj.:

a) naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i uczynienie jej dowolną, poprzez uznanie, że:

- spadkodawca w dniu 9 kwietnia 2011 r., po wyjeździe J. J. (1) do L., zorganizował imprezę okolicznościową w restauracji przy ul. (...) w Ł., poprosił o pomoc przy przygotowywaniu posiłków, podawanych podczas tej imprezy, E. F. i A. M. (2), a sam zajmował się obsługą kelnerską konsumentów i sprzątaniami w trakcie oraz po zakończeniu przedmiotowej imprezy i podczas trwania tejże imprezy sporządził w obecności E. F., A. M. (1) oraz R. M. testament ustny w języku polskim, w którym m. in. jedynym spadkobiercą uczynił J. J. (1), podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że wyłącznie J. J. (1) zajmowała się prowadzeniem przedmiotowej restauracji, a sam spadkodawca pełnił w niej wyłącznie funkcje reprezentacyjne i nigdy nie zajmował się osobiście pracą w restauracji, w tym w szczególności obsługą konsumentów i sprzątaniami, nie posługiwał się biegle językiem polskim, w tym w szczególności jego znajomość języka polskiego nie pozwalała na wygłaszanie skomplikowanych oświadczeń, nie utrzymywał kontaktów towarzyskich ani służbowych z E. F., A. M. (2) i R. M. – były to dla niego osoby obce, a ponadto przedmiotowa restauracja została zamknięta na stałe dnia 31 marca 2011 r. i zaoferowana do wynajęcia w związku z decyzją o zaprzestanie dalszego jej prowadzenia i wyjazdem J. J. (1) do L.;
- stan zdrowia spadkodawcy uległ znaczącemu pogorszeniu w okresie poprzedzającym sporządzenie rzekomego testamentu ustnego w dniu 9 kwietnia 2011 r., a w szczególności, że w trakcie ostatniej wizyty lekarskiej w dniu 4 kwietnia 2011 r., spadkodawca został poinformowany, że jego stan zdrowia jest poważny i zagraża życiu, podczas gdy z zeznań J. J. (1) wynika, że towarzyszyła ona spadkodawcy we wszystkich odbywanych przez niego wizytach lekarskich i znany był jej stan zdrowia spadkodawcy, a pomimo tego J. J. (1) wyjechała w dniu 8 kwietnia 2011 r. do siostry, zamieszkałej w L.;

b) naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, zebranego w sprawie, tj. z pominięciem istotnej jego części, a mianowicie: pisma ambasady Republiki Iraku w W. z dnia 27 lutego 2013 r. oraz zeznań uczestników, z których wynika, że J. J. (1) wielokrotnie zaprzeczała faktowi sporządzenia przez spadkodawcę testamentu i podjęła szereg działań w celu wykluczenia jego spadkobierców ustawowych z udziału w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku,

które to naruszenie w konsekwencji doprowadziło do nieprawidłowego rozstrzygnięcia – uznania, że spadkodawca sporządził w dniu 9 kwietnia 2011 r. testament ustny, pomimo że okoliczność ta nie znajduje wiarygodnego potwierdzenia w materiale dowodowym zgromadzonym w toku postępowania;

2. dokonanie ustaleń sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, bez dostatecznej podstawy, za ustalony fakt, że spadkodawca sporządził w dniu 9 kwietnia 2011 r. testament ustny oraz że w tym dniu istniały przesłanki do sporządzenia przez spadkodawcę ważnego testamentu ustnego, w sytuacji, gdy materiał dowodowy nie dawał podstaw do w/w wniosku.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty, uczestnicy domagali się zmiany zaskarżonego orzeczenia poprzez stwierdzenie, że spadek po zmarłym w dniu 20 kwietnia 2011 r. w Ł. S. J., synu K. J. i B. M., obywatelu Republiki Iraku, ostatnio zamieszkałym w Ł., nabyli dziedziczący po nim na podstawie ustawy (prawa irackiego) bracia: M. J. (1), M. J. (2) i A. J., pod 1/3 części każdy z nich.

Uczestnicy wnieśli również o rozstrzygnięcie o kosztach postępowania, w tym o kosztach zastępstwa procesowego przed Sądem II instancji, według norm przepisanych, przy czym, na podstawie art. 520 § 3 k.p.c. domagali się obciążenia wnioskodawców kosztami postępowania w całości, ze względu na sprzeczność interesów stron.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawczyń, uczestnicy domagali się jej oddalenia w całości, jak również oddalenia wniosku o zobowiązanie Urzędu Wojewódzkiego w Ł. o nadesłanie dowodu doręczenia spadkodawcy pisma z dnia 8 marca 2011 r. i dopuszczenie dowodu z tego dokumentu. Wnieśli również o zasądzenie od wnioskodawczyń na ich rzecz kosztów postępowania, zgodnie z zasadą, wyrażoną w art. 520 § 2 k.p.c.

Na rozprawie przed Sądem Okręgowym wnioskodawczynie popierały własną apelację i domagały się oddalenia apelacji uczestników postępowania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Obie apelacje okazały się bezzasadne.

Tytułem wstępu stwierdzić należy, iż zarzuty, podniesione przez wnioskodawczynie w wywiedzionym środku odwoławczym, prowadzą się do twierdzenia, iż Sąd I instancji błędnie przyjął, że spadkodawca S. J. był w chwili śmierci obywatelem Republiki Iraku. Zarzuty, zgłoszone przez wnioskodawców, koncentrują się z kolei na twierdzeniu, iż spadkodawca w dniu 9 kwietnia 2011 r. nie sporządził testamentu szczególnego.

Przystępując do rozpoznania obu apelacji, w pierwszej kolejności koniecznym jest wskazanie, że jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należytej przeprowadzonego postępowania dowodowego, mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego. W pierwszej kolejności winna zatem zostać rozpatrzona apelacja wywiedziona przez uczestników – zarzuty w niej zawarte dotyczą bowiem wyłącznie naruszenia przez Sąd I instancji przepisu postępowania w postaci art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oraz błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia.

Zgodnie z treścią art. 233 § 1 k.p.c., stosowanemu odpowiednio na gruncie postępowania nieprocesowego w oparciu o art. 13 § 2 k.p.c., Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów, o której mowa w cytowanym przepisie, polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych, i ostateczne ustalenie stanu faktycznego, stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów, przeprowadzonych w danej sprawie, wyraża istotę sądenia w części, obejmującej ustalenie faktów, albowiem obejmuje rozstrzygnięcie o odmiennych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego, powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna ona odpowiadać regułom logicznego rozumowania oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego, wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji.

Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to dokonana przezeń ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego, dało się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, L., który to pogląd Sąd Okręgowy w pełni podziela).

Zarzut obrazy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może również polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dlań oceny materiału

dowodowego (tak też Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136 i w wyroku z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906).

W ocenie Sądu odwoławczego, Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony w toku postępowania materiał dowodowy. Przeprowadzona przez ów Sąd ocena tegoż materiału jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś podniesione w tym zakresie zarzuty stanowią w istocie jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi i nieobarczonymi błędami ustaleniami Sądu I instancji. Apelujący nie przedstawili w toku postępowania żadnych dowodów przeciwnych, mogących podważyć ocenę Sądu Rejonowego, zaś argumenty, podniesione w treści apelacji, uznać należy za gołosłowne.

Sąd Okręgowy wyraża przekonanie, że ustalenie przez Sąd I instancji, iż dnia 9 kwietnia 2011 r. S. J., w obecności E. F., A. M. (2) i R. M., sporządził ważny testament ustny, jest prawidłowe. Przemawiają za tym zeznania przywołanych wyżej osób, które także w ocenie Sądu odwoławczego zasługują na opatrzenie ich walorem wiarygodności, jak i pozostały materiał dowodowy, zgromadzony w toku analizowanej sprawy.

Zdaniem Sądu Okręgowego, wątpliwości apelujących odnośnie przebiegu zdarzeń w dniu 9 kwietnia 2011 r. nie mogą zostać uwzględnione.

W pierwszej kolejności wskazać trzeba, że fakt zamknięcia restauracji (...) z dniem 31 marca 2011 r. nie oznacza, iż nie można było w terminie późniejszym zorganizować w niej, w ramach wyjątku, jednej – zaplanowanej już wcześniej – imprezy, zwłaszcza w sytuacji, gdy mimo stosownych ogłoszeń, nikt jeszcze nie wyraził chęci wynajęcia lokalu. Również brak jakichkolwiek faktur VAT, czy paragonów, pochodzących z tego okresu, nie przemawia za przyjęciem, iż impreza w rzeczywistości nie miała miejsca. Sąd Rejonowy trafnie zauważył, że spadkodawca zasadniczo nie obsługiwał kasy fiskalnej; niewystawienie jakiegokolwiek paragonu, czy faktury VAT, mogło być także podyktowane pobudkami ekonomicznymi i stanowić świadomy zabieg spadkodawcy.

W odniesieniu do świadków testamentu ustnego wskazać trzeba, że E. F. przyjaźniła się z partnerką spadkodawcy J. J. (1) (sam spadkodawca również był z nią zaznajomiony), a zatem nie może dziwić, że gdy partnerka spadkodawcy wyjechała do L., to właśnie E. S. K. J. poprosił o pomoc przy przygotowaniu poczęstunku, a ona z kolei poprosiła o pomoc w przygotowaniach swoją siostrę A. M. (2).

Apelujący zdają się także ignorować fakt, iż S. J. przez wiele lat bezskutecznie zabiegał o to, by stać się obywatelem Rzeczypospolitej Polskiej, gdyż czuł się nim i to właśnie z Polską był najsilniej związany. W takich okolicznościach wygłoszenie przez spadkodawcę oświadczenia testamentowego w języku polskim wydaje się logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym. Co więcej, trudno uznać, że spadkodawca, który przebywał w Polsce około 20 lat, nie władał językiem polskim w stopniu, umożliwiającym złożenie oświadczenia w przedmiocie ostatniej woli, niezbyt zresztą w swej treści skomplikowanego, zwłaszcza jeżeli weźmie się pod uwagę okoliczność, iż S. J. przez wiele lat ubiegał się zarówno o nadanie mu obywatelstwa polskiego, jak i o uznanie go za polskiego obywatela, a zatem z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością można przyjąć, że opanował słownictwo specjalistyczne, dotyczące owych zagadnień.

Przechodząc z kolei do kwestionowanej przez apelujących obawy rychłej śmierci spadkodawcy, wskazać należy, iż zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie poglądem, podzielanym także przez Sąd Okręgowy, o obawie rychłej śmierci można mówić w sytuacji, gdy spadkodawca ma świadomość zbliżającej się śmierci. Pojęcie to nie oznacza lęku, czy strachu przed śmiercią odczuwanego przez spadkodawcę, tylko jego świadomość, że możliwa jest jego rychła śmierć. Jest to subiektywne przekonanie spadkodawcy, oparte jednak na uzasadniających je okolicznościach obiektywnych, medycznych, które w świetle zasad wiedzy lekarskiej, czy doświadczenia życiowego mogą prowadzić do zgonu (por. postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 3 listopada 2016 r., sygn. akt II Ca 1241/15, L., jak również postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2013 r., IV CSK 380/12, L., z dnia 3 grudnia 2010 r., IV CSK 37/10, L., czy z dnia 15 lutego 2008 r., I CSK 381/07, L.).

W stanach chorobowych, które nieuchronnie prowadzą do zgonu chorego, ustawową przesłankę obawy rychłej śmierci uznaje się za spełnioną wówczas, gdy w stanie zdrowia następuje nagle pogorszenie lub pojawiają się nowe rokowania wskazujące na nadzwyczajną bliskość czasową śmierci spadkodawcy (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 lipca 2003 r., V CK 120/02, L.). Nie można jednak pomijać odczuwanego przez chorego „przecucia śmierci”, mimo że zjawiska tego nie da się w pełni racjonalnie wyjaśnić (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2006 r., II CSK 128/05, L.).

Spadkodawca S. J. co najmniej od 2003 r. zmagał się z cukrzycą oraz poważnymi schorzeniami układu krążenia: kardiomiopatią zastoinową ze znacznym upośledzeniem funkcji skurczowej lewej komory serca z towarzyszącą arytmia komorową oraz z nadciśnieniem tętniczym. W dniu 4 kwietnia 2011 r. udał się na wizytę do lekarza pierwszego kontaktu, podczas której uskarżał się na złe samopoczucie i zaburzenia rytmu serca. Z opinii biegłej kardiolog wynika, że z powodu stale pogarszającego się stanu zdrowia, w dniu 9 kwietnia 2011 r. S. J. mógł obawiać się rychłej śmierci, zwłaszcza, że uczucie zbliżającej się śmierci przedstawia się w literaturze jako jeden z charakterystycznych objawów, towarzyszących chorobom układu krążenia, szczególnie dolegliwościom bólowym w klatce piersiowej i arytmii.

W świetle powyższego wyводу, należy zgodzić się z Sądem I instancji, iż choć zgromadzona dokumentacja medyczna nie pozwala na ustalenie stopnia pogorszenia stanu zdrowia S. J. w okresie, bezpośrednio poprzedzającym dzień 9 kwietnia 2011 r., analiza materiału dowodowego przemawia za przyjęciem, iż pogorszenie to niewątpliwie miało miejsce. W konsekwencji, warunek ważności testamentu ustnego, jakim jest obawa rychłej śmierci testatora, został spełniony.

W tym miejscu, niejako na marginesie, wskazać należy, że wbrew twierdzeniom apelujących, z zeznań J. J. (1) nie wynika, iż towarzyszyła ona partnerowi podczas każdej wizyty lekarskiej, lecz tylko podczas większości z nich (k. 592 akt). Odnosząc się z kolei do kwestii wyjazdu J. J. (1) do Ł. w dniu 8 kwietnia 2011 r., stwierdzić trzeba, że po pierwsze, planowała ona swój powrót po tygodniu albo dwóch (zeznania wnioskodawczynie – k. 592 akt), a co więcej, z dużym prawdopodobieństwem można przypuszczać, że spadkodawca, z sobie tylko znanych powodów, nie poinformował jej o tym, jak bardzo poważny jest jego stan.

Stwierdzić także należy, iż Sąd I instancji trafnie uznał, że ze względu na przedmiot niniejszej sprawy, wzajemne – niewątpliwie wrogie – relacje J. J. (1) i braci spadkodawcy S. J. pozostają bez znaczenia dla jej rozstrzygnięcia. W konsekwencji, zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., polegającego na pominięciu materiału dowodowego, z którego wynika, że J. J. (1) wielokrotnie zaprzeczała faktowi sporządzenia przez spadkodawcę testamentu i podjęła szereg działań w celu wykluczenia jego spadkobierców ustawowych z udziału w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku, nie zasługuje na uwzględnienie.

Przechodząc z kolei do rozpoznania zarzutów, zgłoszonych w apelacji, wywiezionej przez wnioskodawczynie, w pierwszej kolejności stwierdzić trzeba, że nie można podzielić ich argumentów, jakoby zgromadzony w toku sprawy, będącej przedmiotem kontroli instancyjnej, materiał dowodowy, pozwalał na przyjęcie, że spadkodawca S. J. w chwili śmierci nie był obywatelem Iraku.

Żywione przez wnioskodawczynie przekonanie jest błędne. Lektura ustawy nr 26 o obywatelstwie (narodowości) irackiej (z 2005 r.) prowadzi do wniosku, iż przepisy te w ogóle nie przewidują możliwości zrzeczenia się obywatelstwa Republiki Iraku przez osobę, która nie posiada żadnego innego obywatelstwa. Jedynie osoba, która oprócz obywatelstwa irackiego, posiada także inne obywatelstwo, może zrzec się obywatelstwa irackiego poprzez poinformowanie o tym fakcie na piśmie – stanowi tak art. 10 w/w ustawy (k. 485 akt).

Z akt sprawy wprost wynika, że S. J. nie nabył polskiego obywatelstwa ani nie uznano go za obywatela polskiego, nie uzyskał on również potwierdzenia odpowiednich władz Republiki Iraku, iż jego zrzeczenie się obywatelstwa, dokonane w drodze aktu notarialnego, odniosło jakikolwiek skutek. Świadczy o tym treść pisma Ambasady Republiki Iraku z dnia 6 września 2012 r. (k. 71 akt) – „(...) S. J. zmarły 20 kwietnia 2011 r. w Ł. urodził się i zmarł jako obywatel Iraku”, jak również treść pisma (...) Urzędu Wojewódzkiego w Ł. z dnia 20 listopada 2012 r. (SO.IV. (...)–240/10/11), z której

wynika, iż Wojewoda (...) nie dysponuje dokumentacją o skutecznym zrzeczeniu się przez S. J. obywatelstwa irackiego (k. 131 akt).

Treść pisma z dnia 20 kwietnia 2011 r. pozwala również ustalić, że w dokumencie, na który powołują się wnioskodawczyni, jako stanowiącym dowód tego, że spadkodawca był apatrydą, tj. w dokumencie podróży dla cudzoziemca nr PP 4200462, dane dotyczące obywatelstwa – „bez obywatelstwa” – zostały wpisane błędnie. W trakcie rozpoznawania wniosku S. J. z dnia 22 grudnia 2010 r. o uznanie za obywatela polskiego ustalono bowiem, że spadkodawca w dalszym ciągu pozostawał obywatelem Iraku. W konsekwencji, w dniu 25 stycznia 2011 r. został wydany nowy dokument podróży (nr PP 7200496), z zapisem w rubryce „obywatelstwo: Irak”.

Niezależnie od powyższego, stwierdzić za Sądem I instancji trzeba, że dla dokonania ustaleń odnośnie obywatelstwa S. J. nie mogły mieć znaczenia ani dokument podróży dla cudzoziemca, ani karta stałego pobytu. Zgodnie z treścią art. 72 ust. 2 ustawy z dnia 13 czerwca 2003 r. o cudzoziemcach (Dz. U. z dnia 22 listopada 2006 r., Nr 234, poz. 1694), obowiązującej w dacie śmierci spadkodawcy, karta pobytu, w okresie jej ważności, potwierdza tożsamość cudzoziemca podczas jego pobytu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz uprawnia, wraz z dokumentem podróży, do wielokrotnego przekraczania granicy bez konieczności uzyskania wizy. Stosownie z kolei do treści art. 4 pkt 1 w/w ustawy, dokument podróży jest to dokument uznany przez właściwy organ Rzeczypospolitej Polskiej, uprawniający do przekroczenia granicy, wydany cudzoziemcowi przez organ państwa obcego, organ polski lub organizację międzynarodową albo podmiot upoważniony przez organ państwa obcego lub obcą władzę o charakterze państwowym. Z powyższego wynika, że żaden z przywołanych wyżej dokumentów nie jest wystawiany w celu stwierdzenia posiadania obywatelstwa danego kraju.

Całkowicie chybiony jest również zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 110 k.p.a. w zw. z art. 232 k.p.c. w zw. z art. 316 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez pominięcie, iż rozstrzygnięcie administracyjne Wojewody (...) w przedmiocie przyznania spadkodawcy karty stałego pobytu oraz dokumentu podróży cudzoziemca jako apatrydzie nie zostały wzruszone prawnie oraz poprzez brak zapoznania różnicy i wyprowadzenia wniosków z odmienności sytuacji prawnej spadkodawcy w rozumieniu prawa polskiego i prawa irackiego, tj. że według prawa polskiego spadkodawca był apatrydą, a w rozumieniu prawa irackiego – obywatelem Iraku.

W pierwszej kolejności podkreślenia bowiem wymaga, że z treści art. 110 k.p.a. (§ 1 – Organ administracji publicznej, który wydał decyzję, jest nią związany od chwili jej doręczenia lub ogłoszenia, o ile kodeks nie stanowi inaczej; § 2 – Organ administracji publicznej, w przypadku milczącego załatwienia sprawy, jest związany wydanym w tym trybie rozstrzygnięciem od dnia następującego po dniu, w którym upływa termin przewidziany na wydanie decyzji lub postanowienia kończącego postępowanie albo wniesienie sprzeciwu, o ile kodeks nie stanowi inaczej) wprost wynika, że odnosi się on do organu administracji publicznej, nie zaś do sądu powszechnego, jakim niewątpliwie jest Sąd I instancji.

Co więcej, wbrew forsowanym przez apelujące twierdzeniom, w toku sprawy, będącej przedmiotem kontroli instancyjnej, wykazano ponad wszelką wątpliwość, że S. J. urodził się i zmarł jako obywatel Republiki Iraku, i to zarówno w rozumieniu prawa irackiego, jak i prawa polskiego. Wpływu na powyższe ustalenie nie ma zapis w rubryce: obywatelstwo w dokumencie podróży dla cudzoziemca, ani w karcie pobytu, albowiem – o czym była już wyżej mowa – żaden z owych dokumentów nie jest wystawiany w tym celu, aby stwierdzić fakt posiadania obywatelstwa.

Nietrafny jest również zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 217 § 3 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego pełnomocnika wnioskodawczyń o zwrócenie się do Urzędu Wojewódzkiego w Ł. o nadesłanie dowodów doręczenia pism z dnia 8 marca 2011 r. i z dnia 9 marca 2011 r.

Zgodzić się bowiem z Sądem I instancji należy, iż przeprowadzenie dowodu na okoliczność tego, czy wskazane wyżej pisma zostały doręczone spadkodawcy albo J. J. (1), nie ma żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, albowiem w żaden sposób nie wpływa na kwestię obywatelstwa spadkodawcy. Co więcej, tego rodzaju czynności winny być podejmowane na gruncie postępowania administracyjnego, nie zaś postępowania przed sądami powszechnymi.

Z tych samych względów Sąd Okręgowy nie uwzględnił wniosku apelujących o przeprowadzenie owego dowodu w postępowaniu apelacyjnym.

Za nietrafne trzeba również uznać zarzuty naruszenia przez Sąd I instancji prawa materialnego w postaci art. 34 ustawy z dnia 12 listopada 1965 r. Prawo prywatne międzynarodowe (Dz. U. z 1965 r., Nr 46, poz. 290 z późn. zm.) oraz art. 948 § 1 k.c. w zw. z art. 65 § 1 k.c.

W pierwszej kolejności podnieść bowiem trzeba, że skoro Sąd Rejonowy ustalił, iż S. J. zmarł, będąc obywatelem Republiki Iraku – które to ustalenie Sąd Okręgowy podziela w całości – zastosowanie w niniejszej sprawie miał przepis art. 34 p.p.m. (z dnia 12 listopada 1965 r.), który stanowi, że w sprawach spadkowych właściwe jest prawo ojczyście spadkodawcy z chwili jego śmierci (z zastrzeżeniem w postaci art. 6 p.p.m., wyrażającego klauzulę porządku publicznego, tj. z zastrzeżeniem, że prawa obcego nie stosuje się, jeżeli jego stosowanie miałoby skutki sprzeczne z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej), nie zaś art. 3 w/w ustawy, odnoszący się do osób, których obywatelstwa ustalić nie można albo którzy nie mają obywatelstwa żadnego kraju.

Co więcej, podkreślenia wymaga, że dopiero w ustawie z dnia 4 lutego 2011 r. – Prawo prywatne międzynarodowe (Dz. U. z 2015 r., poz. 1792 z późn. zm.), która weszła w życie dnia 16 maja 2011 r., przewidziano – w jej art. 81 – możliwość wyboru przez testatora prawa właściwego. W konsekwencji, dokonany przez S. J. w testamencie ustnym z dnia 9 kwietnia 2011 r. wybór prawa polskiego, nie mógł odnieść skutku, gdyż ani w czasie sporządzania testamentu, ani nawet w chwili otwarcia spadku, nie istniał przepis prawa, który zezwalałby mu na dokonanie takiego wyboru.

W następstwie przeprowadzonego wyводу stwierdzić należy, że żadna z wywiedzionych apelacji nie zawiera zarzutów, mogących podważyć kwestionowane rozstrzygnięcie Sądu I instancji. Tym samym, jako bezzasadne, podlegają one oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania orzeczono zgodnie z zasadą, wyrażoną w art. 520 § 1 k.p.c., albowiem wbrew przekonaniu, żywionemu przez apelujących, brak było podstaw do przyjęcia, że w niniejszej sprawie zaistniała sprzeczność interesów albo też różny stopień zainteresowania jego uczestników wynikiem postępowania.